

Miasto instytucji europejskich, małego siusiającego chłopca, pysznej czekolady, piwa oraz komiksów. Bruksela. To właśnie tu przyjechałam w ramach programu «Wolontariat Europejski» i wraz z upływem czasu to obce z początku miejsce staje mi się coraz bardziej znane i bliskie, staje się moim miastem.

Realizuję swój wolontariat w instytucji o nazwie La Pouponniere «Les Cerfs-Volants », w której przebywają dzieci w wieku od 0 do 5 lat, pochodzące z rodzin dotkniętych przemocą, uzależnieniami itp. Projekt ten pozwolił mi poznać wiele nowych metod pracy z najmłodszymi, tu też utworzyły się pierwsze silne więzi, zarówno z pracownikami, jak i z dziećmi. I choć nie zawsze jest łatwo, czasem dopada zmęczenie i bezradność wywołana faktem, że nie wiemy jak pomóc cierpiącemu dziecku, to jednak więcej jest chwil radosnych i wyjątkowych. Jak na przykład ta, w której Ali, mały chłopiec, który nie znosił jakiegokolwiek kontaktu fizycznego z innymi, po raz pierwszy podszedł do mnie, położył głowę na kolanach i poprosił, żeby go przytulić.

Wolontariat Europejski jest doświadczeniem niezwykłym. Pozwala zdobyć mnóstwo nowych umiejętności, nauczyć się języka i poznać nową kulturę. Jest to również okres dający możliwość spójrzenia z dystansem na nasze dotychczasowe osiągnięcia, lepszego zrozumienia samego siebie i swoich pragnień. No i oczywiście jest to też czas intensywnej zabawy, podróży oraz nowych przyjaźni, z których szczególnie silne są te zawarte z pozostałymi Wolontariuszami EVS.

Życzę każdemu, aby miał okazję przeżyć taki wyjątkowy okres i aby umiał go w pełni wykorzystać.

Kasia, Warszawa, EVS w Belgii, 09/2006 – 06/2007